

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.186

Sensacyjne rewelacje o ukrytem POGOTOWIU WOJENNEM NIEMIEC 9 milionów żołnierzy niemieckich czeka na hasło bojowe KULT WOJNY Z POLSKĄ

BERLIN 17.9. — Znany pacyfista niemiecki Karol Mertens oblicza zorganizowane w rozmaitych związkach nielegalnych rezerwy wojskowe Niemiec na 8,700,000 ludzi.

Z liczby tej 2,900,000 posiada przysposobienie wojskowe i może być użytych w razie wojny do obrony granic.

Jeżeli do cyfry tej dodamy 150,000 zawodowych żołnierzy Reichswehry oraz 100,000 wyszkolonej wojskowo policji, którym w razie wojny przypadnie rola armii atakującej, wówczas okaże się, że w Niemczech stanąć może pod broń 3,150,000 ludzi, t. j. okragle 25 proc. liczby żołnierzy zmobilizowanych przez

Niemcy, w czasie wojny światowej. (My).

BERLIN. 17.9. Tygodnik „Tagebuch” stwierdza, że jedynym problemem politycznym, zawiązującym dzisiaj niebezpieczeństwo wojny dla Niemiec, jest sprawa stosunku do Polski.

Nacjonalści niemieccy otwarcie kultuwają w społeczeństwie każdą możliwość wojny z Polską dla odbicia Śląska i zrzucenia polskiego kurytarza.

Wskazując na wrzenie w obozie niemieckich nacjonalistów z powodu polskiego ataku w Genuwie, „Tagebuch” konstatuje, że rozstrzygającym motywem niemieckiego stanowiska przeciw niemiecko - polskiemu paktowi o nieagresji jest dążenie niemieckiej polityki oficjalnej do zachowania w danych okolicznościach możliwości wojennej rozprawy z Polską.

W końcu „Tagebuch” radzi militarystom pruskim, żeby dobrze się zastanowili nad szansami wyniku wojny niemiecko - polskiej, biorąc przytem w rachubę kulturę, rzeczywiste siły gospodarcze, a przede wszystkim siłę militarną Polski.

Przed sądem partyjnym

stanie p. minister
Moraczewski

za niesubordynację
WARSZAWA, 17. IX.

Na mocy uchwały centralnego komitetu wykonawczego P. P. S. p. minister Moraczewski był zawieszony w prawach członka stronnictwa za niepodporządkowanie się uchwałom o złożeniu teld ministra.

Onegda p. minister Moraczewski miał stanąć przed sądem partyjnym. Pomoczą równocześnie odbywał się zjazd techników we Lwowie, w którym p. minister Moraczewski musiał wziąć udział, pośledzenie sądu partyjnego odłożono.

Bilans straszliwego tajfuna

632 osoby zginęły
420 okrętów zatopiono

TOKIO. 17.9. Według urzędowych wiadomości poniosły śmierć podczas ostatniego tajfuna i wylewu 263 osoby, 369 osób zaginęło. Przeszło 420 okrętów i statków jest ciężko uszkodzonych lub zatopionych. (UP).

— Na posiedzeniu parlamentu argentyńskiego będzie poruszana sprawa porównawczego udziału Argentyny w pracach Ligi Narodów.

Londyn pod wodą

wskutek katastrofalnej ulew
Tamiza grozi wylewem

LONDYN. 17.9. W północnej części Londynu nastąpiło katastrofalne oberwanie się chmury. Ulice są zalane, ruch uliczny zupełnie ustał. Wody Tamizy wzbierają gwałtownie wskutek obfitych deszczów z przed 6-ciu dni.

Nie miał odwagi pozbawić się życia więc zamordował nieznanego przechodnia by znaleźć śmierć z ręki kate

BERLIN. 17.9. — Tel. wł. — Na plantach miejskich w Kladzku na Śląsku, 21-letni rzemieślnik Grehl zastrzelił w biały dzień agenta handlowego Jarossa. Po dokonaniu tego czynu Grehl tak długo czekał przy zwłokach swej ofiary, aż go aresztowano. Przesłuchany zeznał, że nie znał zabitego; chciał jednak pozbawić się życia, a nie mając odwagi uczynić tego, postanowił dokonać morderstwa, by znaleźć śmierć z rąk kate.

Zwycięska drużyna armii rumuńskiej



po zwycięstwie w Warszawie.

„KSIĘŻNICZKA XENIA” uległa Atlantykowi

i zawróciła z drogi do Ameryki

LONDYN. 17.9. Samolot „Princesse Xenia”, który wyruszył wczoraj o godzinie wpół do 2-jej do Ameryki z lotnikami Mac Intoshem i Fitzmauricem, powrócił

z powodu niepomysłnych warunków atmosferycznych i wylądował w późnych godzinach popołudniowych w hrabstwie Kerry, DUBLIN. 17.9. Kapitan Mac Intosh oświadczył po wylądowaniu, że już w odległości 300 mil od brzegów natrafił na tak silne wichry, że zdecydować się musiał na powrót. Aparat skutkiem silnego orkanu posuwał się zaledwie z szybkością 70 kilometrów na godzinę. Dalszy lot równałby się samobójstwu.

W czasie powrotu „Princesse Xenia” natrafiła na gęstą mgłę i z trudnością tylko doleciała do brzegu. Obaj lotnicy po wylądowaniu czuli się tak wyczerpani walką z żywiołem, że natychmiast musieli się udać na spoczynek.

Po zamachu w konsulacie włoskim w Paryżu



Mr. NARDINI
dotychczasowy konsul.

Epidemia paraliżu u dzieci w SAKSONII porywa dziesiątki ofiar

BERLIN. 17.9. W Lipsku szerzy się epidemia paraliżu u dzieci. Dotychczas stwierdzono 69 zachorowań i 11 wypadków śmierci.

W prowincji saskiej zachorowało nadto 29 osób, z których 3 zmarły.

Bunt niedoszłych statystów przed gmachem opery berlińskiej

BERLIN. 17.9. Wczoraj wieczorem doszło do skandalicznej awantury przed gmachem opery komicznej.

Dyrekcja opery ogłosiła, że poszukuje 40-tu statystów. Kandydaci zgłosili się między godziną 7 a 8 przed odpowiednią komisją.

W oznaczonej godzinie przed gmachem teatru czekał tłum złożony z 500 młodych mężczyzn. Gdy z pierwszych rzędów kandydatów stawionych przed komisją zaangażowano 40-tu, wśród pozostałych na placu przed operą, wybuchła burza protestu. Tłum wśród ogłuszającego hałasu usiłował wtargnąć do wnętrza teatru. Dopiero interwencja policji, która aresztowała kilkunastu manifestantów, położyła kres

Zaperzony minister Stresemann nazwał gałganami pacyfistów niemieckich

BERLIN. 17.9. Przemawiając w Genuwie na bankiecie, wydanym dla prasy, Stresemann zaatakował w nieaktowny sposób niemieckich pacyfistów

prof. Fostera i Karola Mertensa, którzy przez swoje rewelacje o niemieckich zbrojeniach nielegalnych demaskują niebezpieczeństwo dla pokoju machinacje militarystów pruskich.

Zaperzony Stresemann wołał, że „nie należy powoływać się na tych gałganów, lecz trzeba zadać sobie trud zbadania stosunków w Niemczech”.

Z tego powodu prasa demokratyczna zapytuje, kto uprawnia ministra spraw zagranicznych do rzucania obelg oraz nazywania kłamcami i gałganami ludzi, których twierdzenia, choć dementowane przez niemieckie czynniki

oficjalne, trzykrotnie okazały się słuszne.

— Zamieszkały w Paryżu odwołany metropolita prawosławny Eudokim, ongiś biskup chełmski, postawiony godnie biskupem przez synod biskupów rosyjskich na emigracji oświadczył, że nie uznaje uchwały tego synodu. (Rps.)

Reichswehra nie chce dopuścić do porozumienia Niemiec z Polską

BERLIN. 17.9. Jedną z niemieckich agencji prasowych dowiaduje się, że ministerstwo Reichswehry zakomunikowało czynnikom oficjalnym, prowadzącym rokowania z Polską w sprawie osiedlenia, iż zastrzega sobie prawo zająć sta-

nowiska wobec wyników tych rokowań.

Niewątpliwie mamy tu do czynienia z intrygą wymierzoną przeciw porozumieniu między Niemcami a Polską. Nikt bowiem nie obawia się bardziej dojsca do skutku porozumienia polsko-niemieckiego, jak właśnie Reichswehra, potrzebująca straszaka „stałego niebezpieczeństwa napadu polskiego” dla uzasadnienia swego wysokiego budżetu i realizacji dalszych planów odwetu.

Epidemia paraliżu u dzieci w SAKSONII porywa dziesiątki ofiar

BERLIN. 17.9. W Lipsku szerzy się epidemia paraliżu u dzieci. Dotychczas stwierdzono 69 zachorowań i 11 wypadków śmierci.

W prowincji saskiej zachorowało nadto 29 osób, z których 3 zmarły.

Bunt niedoszłych statystów przed gmachem opery berlińskiej

BERLIN. 17.9. Wczoraj wieczorem doszło do skandalicznej awantury przed gmachem opery komicznej.

Dyrekcja opery ogłosiła, że poszukuje 40-tu statystów. Kandydaci zgłosili się między godziną 7 a 8 przed odpowiednią komisją.

W oznaczonej godzinie przed gmachem teatru czekał tłum złożony z 500 młodych mężczyzn. Gdy z pierwszych rzędów kandydatów stawionych przed komisją zaangażowano 40-tu, wśród pozostałych na placu przed operą, wybuchła burza protestu. Tłum wśród ogłuszającego hałasu usiłował wtargnąć do wnętrza teatru. Dopiero interwencja policji, która aresztowała kilkunastu manifestantów, położyła kres

Flota polska na ekranie



Scena z pierwszego polskiego filmu morskiego p. t. „Zew morza” (według scenariusza St. Kiedrzyńskiego): pocig torpedowca „Kujawiak” za przemytnikami — moment przygotowania do strzału. Na pomoście obserwacyjnym: Marja Malicka i por. marynarki Wojski

Powrót wicepremiera Bartla z Druskiénik MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

oczekiwany w Warszawie 22 września

WARSZAWA, 17. IX. P. wicepremier Bartel wrócił wczoraj wieczorem z Druskiénik, gdzie zdał Marszałkowi Piłsudskiemu raport o przebiegu czwartkowej swej konferencji z marsz. Senatu Trajpczyńskim. O przyjęciu, jakiego p. wicepremier doznał w Druskiénikach, niema dotychczas relacji.

P. wicepremiera, który wrócił w towarzystwie pułk. Becka i por. Zaćwilichowskiego, powita-

ł na dworcu Głównym ministrowie Składkowski i Romocki, komisarz m. Warszawy p. Jaroszewicz, nowy szef gabinetu prezesa Rady ministrów p. Józefski i inni.

Po powrocie p. wicepremiera rozeszła się w kołach politycznych wiadomość, że Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy we czwartek 22 bm., tj. w dniu pierwszego posiedzenia Senatu.

Odpowiedzi nie otrzyma MARSZAŁEK TRAJPCZYŃSKI

WARSZAWA, 17. IX. W kołach sejmowych oczekiwano dziś, że p. wicepremier Bartel odwiedzi p. marszałka Trajpczyńskiego, aby udzielić mu odpowiedzi na jego onegdajsze zapytanie: jakie stanowisko zajmie Rząd wobec Senatu i Sejmu?

Dowiadujemy się, że p. wicepremier Bartel nie wybiera się do p. marszałka

Trajpczyńskiego, natomiast w dniu otwarcia Senatu, t. j. 22 b. m. wróci do Warszawy Marszałek Piłsudski i poweźmie decyzję co do ulicy Wilejskiej.

Nie życzył śmierci emerytom

p. wiceminister Góra
Żądania emerytów
rozpatrzy Rada ministrów

WARSZAWA, 17. IX. W ubiegły piątek delegacja emerytów przyjęta była przez vice - ministra skarbu Górkę, któremu przedstawiła postulat wypłacenia emerytom zasiłku w wysokości 60 procentów pobieranej emerytury.

Sprawa ta będzie zdecydowana na jednym z najbliższych posiedzeń Rady ministrów.

Partyjne pisma doniosły, że p. vice - minister Góra oświadczył delegacji emerytów, iż gdyby połowa z nich wymarła, łatwiej byłoby tę sprawę załatwić.

Zwrócić się w tej sprawie z zapytaniem do p. vice - ministra Górkę, który stanowczo przeczy, jakoby miał coś podobnego powiedzieć.

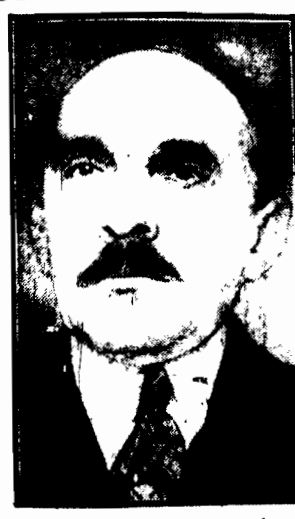
— Lotnicy Schlee i Brock udali się do Jokohamy, ażeby załadować samolot Pride of Detroit na okręt Korea Maru.

— Z powodu niebawalnych upałów, ludność Nowego Jorku spędza noce pod gołym niebem.



JOAN CR AWTOR

Odłanda Hmowa



Prof. Woronow wynalazca metody od-
mładzania ludzi przy pomocy prze-
mianiania substancji zwierzęcych.

Kapelusz jesienny



Z przakowanego aksamitu. Rondo z aksamitu gładkiego ciemnej barwy.

Tragiczny koniec królestwa piratów

Fale oceanu pochłonęły ich siedzibę-wyspę wraz z haremami, fantastycznym pałacem i olbrzymiemi skarbami

Wczoraj wśród depesz telegraf podał wiadomość o zniknięciu w falach morskich małej wyspki, leżącej między Hongkongiem i Manilą.

Przytaczamy szereg nowych interesujących szczegółów o tej wstrząsającej katastrofie.

Przyczyną zatopienia wyspy był wybuch wulkanu, który spowodował obniżenie się powierzchni ziemi o 26 metrów.

Wyspka, pochłonięta przez wodę, była od szeregu lat siedzibą korsarzy, którzy grasowali na morzu chińskim, a często nawet puszczali się na Ocean lub napadali na nadbrzeżne osady, łupiąc je i uprowadzając branki.

Królem pirackiej wyspki był Mahla Dehle, mężczyzna, liczący już lat 60, a mimo to tak piękny, iż dziewczęta chińskie marzyły o nim, jako o bogu miłości.

Marzenia ich nie były pozabawione podstaw. Na wyspie, należącej do piratów, znajdował się pałac wykuty w skałę, który uchodził za arcydzieło sztuki architektonicznej.

Podziemne sale pałacu wysłane były dywanami, liczne brzozy i marmury ozdabiały ściany, a wśród tych skarbów mieszkali żony i kochanki korsarzy.

W chwili katastrofy 90 korsarzy i około 200 kobiet znajdowało się na wyspie.

Nagły wybuch wulkanu zaskoczył ich zupełnie niespodzianie, a ponieważ polały się odrazu o-

gromne strugi lawy i popiół napłynął powietrze, nie mogli dotrzeć do statków, znajdujących się na kotwicy.

Naraz ziemia zapadła się, skaliste brzegi, lasy i domy runęły z piekielnym hałasem, na powierzchni wody utrzymały się jedynie dwie łodzie i statek żaglowy, który przed godziną wrócił z podróży.

W cztery dni po katastrofie okręt amerykański wziął na pokład 28 ludzi, wyczerpanych do ostateczności, i napół obłąkanych. Byli to ocaleni mieszkańcy wyspy.

Oni to właśnie zdali relację o katastrofie, która zmiotła z powierzchni ziemi królestwo korsarzy i zaczarowany pałac Mahli Dehle.

Całe życie bezwładny



16-letni chłopiec w przytułku w Górze Kalwarji, przykład charłactwa fizycznego w najwyższym stopniu o bezwładnych rękach i nogach. Trzeba go przenosić z miejsca na miejsce, karmić, rozbierać i t. d.

32-letnie niemowlę



Ten na oko kilkuletni chłopiec, liczący wzrostu 70 cm., z olbrzymią głową, jest mężczyzną 32-letnim, przykutym na całe życie do stojaka w przytułku w Górze Kalwarji

Nowe zastosowanie motoru



Bajecznie młody sportsmen odbywa podróż po wodzie w wielkim kubie do którego przyczepiono motor od łodzi motorowej.

Niezwyczajne pożegnanie Rady m. Łodzi

Nasz korespondent telefonuje: Wśród niezwykłych okoliczności odbyło się onegdaj ostatnie posiedzenie łódzkiej rady miejskiej. Posiedzenie trwało rekordowo krótki czas, bo tylko dwie minuty.

Na trybunie wszedł przewodniczący rady dr. Pichna i po kilku słowach wstępu oświadczył, że „rada miejska kończy swój żywot”.

W tym momencie kilkanaście

Szpiegowie ukraińscy stanęli przed sądem

Proces jest tajny i potrwa 2 miesiące

Z Krakowa donoszą: W sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa, która stanowi epilog licznych aresztowań, dokonanych w lipcu r. ub. w zachodniej i środkowej Małopolsce.

Po całorocznym śledztwie prokuratura przygotowała akt oskarżenia przeciw 36 osobom, przeważnie Ukraińcom, którzy jako członkowie tajnej organizacji ukraińskiej wojskowej zdradzali

tajemnice armii polskiej na rzecz państw ościennych.

Na rozprawie nie stawili się jeden z oskarżonych, niejaki Jaroszewicz z Przemyśla, drukarz z zawodu, obecnie szeregowiec 5 p. s. p. Przewodniczący zarządził tajność obrad. Akt oskarżenia zawiera 85 stron pisma maszynowego.

Rozprawa potrwa około 2-ch miesięcy.

25 ofiar upałów w Ameryce

NOWY JORK. 16.9. Idąca z zachodu fala upałów dotarła do Nowego Jorku.

Wczoraj temperatura doszła do 90 st. Fahrenheita (około 30 st. C.).

Jest to najwyższa z notowanych we wrześniu temperatur.

Wskutek upałów, zmarło w Chicago 25 osób.

Siedmiu braci śpiących ocknie się, gdy na Ziemi zapanuje spokój i zgoda

Prace nad odkopaniem grobu, gdzie są uśpieni

Wiedeński Instytut archeologiczny wysłał w tych dniach ekspedycję naukową pod przewodnictwem prof. Keila celem prowadzenia wykopalisk w Efezie.

Chodzi bowiem o odkopanie słynnej groty „Siedmiu braci śpiących”, którzy wedle legendy wtedy dopiero ożyją, gdy zapanuje na całym świecie braterstwo i miłość chrześcijańska.

Grota braci śpiących otoczona była w pierwszych latach chrześcijaństwa wielką czcią i przybywali do niej wierni, składając w niej w postaci drogocennych przedmiotów.

Prof. Keil odkrył w pobliżu groty ślady starochrześcijańskiej świątyni, wzniesionej na grobie apostoła Jana. Wedle tradycji,

pochodzącej z I i II wieku po narodzeniu Chrystusa Pana swą tymia ta ozdobiła jest rzezbami przedstawiającymi życie apostoła.

Rzeźby te ofiarowywali pobożni Grecy neofici i w ten sposób zyskał kościół dzieła niezwykle cenne dla historii pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Co będzie za 100 lat?

Horoskopy astrologa niemieckiego

Słynny astrolog niemiecki E. G. Huter, który przepowiedział w roku 1910 wielką wojnę światową, klęskę Niemiec i detronizację Hohenzollernów, ogłosił sił horoskop na 100 lat.

Wedle przepowiedni E. G. Huter w r. 1927 rozpoczyna się okres uspokajania umysłów i wolnego rozwoju powojennej Europy.

Okres ten zakończy się „złotem” trzydziestolecia, które trwać będzie od roku 1933 — 1960.

Wtedy ludzkość wzbogacona i szczęśliwa zatelesni znów do przelewu krwi i Europa wejdzie w okres ciężkich wojen, trwających od roku 1961 do 1988.

W roku 2068 Niemcy spadną do rzędu mało znaczącego państwa.

Niemcy odniosą wprawdzie zwycięstwo, ale okupione takimi ofiarami, iż rozpocznie się powszechna dekadencja narodu niemieckiego.

Wydaleni Chińczycy



Jedna z wydalonych z Warszawy rodzin chińskich: dwie Chinki, siostry z czworgiem dziećmi. Mężowie w czasie robienia zdjęć byli nieobecni.

Elegancki kapelusz jesienny



Rondo z czarnego aksamitu, główka z lamy złotej. Jako uzupełnienie — wielkie polki ciemne.

Woleli pustkę dżungli, niż tętno i rozmach życia współczesnego

Dziwni samotnicy w puszczy brazylijskiej

Przed dwoma laty wyjechał z Londynu do Brazylii pułkownik P. H. Fawzett, podobno celem zbadań wnętrza dziewiczych dżungli, w których mieszkano przed wiekami nieznane bliżej plemię ludzkie, znające zastosowanie pary i elektryczności.

Pułkownikowi P. H. Fawzettowi towarzyszył syn jego John i kapitan jego pułku, Raleigh Rimmel.

Od dwu lat zaginął ślad po podróżnikach, zdawało się, że zginęli w puszczy brazylijskiej.

Przed kilku dniami pewien kupiec brazylijski, nazwiskiem Contrville, uprawiający w wolnych chwilach dziennikarstwo, odnalazł w odległości 100 km. od miasta Diamantino skromny domek, w którym mieszkali angielscy podróżnicy.

W ciągu swego pobytu w dżunglach zgromadzili ogromne materiały naukowe, zagospodarowali się i nie okazują najmniejszej chęci powrotu do Europy.

— Pozostaniemy tu aż do śmierci — mówił pułkownik R. Fawzett, a odeszliśmy tak daleko, aby nie stykać się z piekielnym tętnem współczesnego życia, znajdującym wyraz przedewszystkiem w dziennikach, których wskutek tego nie cierpie.

Pan Courtville przysiąc musiał, iż handluje lasami i nie ma nic wspólnego z farbą drukarską. Skoro jednak wrócił do Rio de Janeiro, udał się do jednej z tam-

Szafroczek poranny ze srebrnej lamy, przybrany futrem szerszyl. O cenę lepiej nie pytać.

Trzy pary bliźniat



Od lewej: pradziadek John Nesbitt, dziadek William N. i ojciec wie 6-letni, dwaj dwuletni i dwaj Lloyd N. wraz z trzema parami bliźniaczego potomstwa: dwaj synowie, dwaj dwuletni i dwaj dwumiesięczni.

Wystawa mięsa



Na placach francuskich trwa nieustanna wystawa tygrysiego mięsa. Kosztowne eksperymenty do niezbędnego minimum, istnieje wszelkie nadzieje, że i ta go nie ominie.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa

W ZABŁUDOWIE.

WIELKI SUKCES WYSTAWY. PIERWSZY TEN KROK ZJEDNAŁ ROLNIKÓW.

Wykaz eksponatów nagrodzonych.

Sprawozdanie z Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Zabłudowie, która odbyła się dn. 4—5 września r.b., podaliśmy w num. 250 „Dziennika Białostockiego”.

Wówczas zapowiedzieliśmy ogłoszenie nagrodzonych eksponatów, co też w dzisiejszym drugim numerze poświęconym Wystawie, uskuteczniamy.

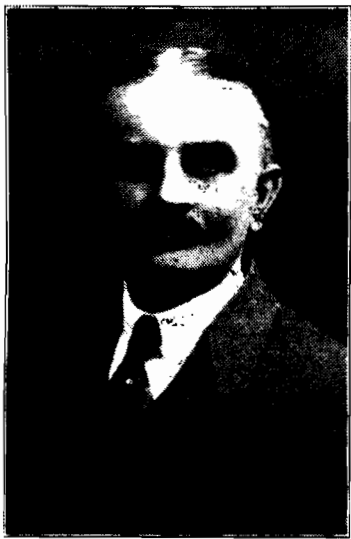
Pierwsza wystawa

rolniczo-przemysłowa w naszym powiecie dała wyniki pożądane.

Nasi rolnicy, którzy początkowo odnosili się z pewną nieufnością do Wystawy, jako do rzeczy nowej i nieznannej, po jej zwiedzeniu zmienili gruntownie swoje zdanie. To co zobaczyli, zachęciło ich do pracy i współzawodnictwa.

Dzisiaj już odgrają się, że na następnej wystawie pójść wszyscy. Kto zwiódził wystawę, odniósł zapewne

P. WOJEWODA,
INŻ. MARJAN REMBOWSKI,



z. szczytlił Wystawę w Zabłudowie swoją obecnością.

wrażenie najdodatniejsze.

Wystawa nie prezentowała się być może okazale co do ilości eksponatów, natomiast jakościowo świadczyła b. dodatnio o rezultacie wysiłków Okręgowego T-wa Rolniczego, które od kilku lat pracuje nad podniesieniem poziomu rolnictwa szczególnie mniejszej własności. A trzeba dodać, że Okręg T-wo Roln. dopiero od roku korzysta z subsydjów sejmiku. Parę lat wysiłków i pracy płynęło przeważnie z ofiarności społecznej tych co rozumieli konieczność tej pracy i musieli na niąłożyć z funduszy własnych.

Dzisiaj już jest chwalić Boga lepiej.

T-wo posiada aparat zorganizowany, swojego instruktora, inspektora, inspektora organizacji gospodarstw małych, co czwartek u-

dziela bezpłatnie porad fachowych, zgłaszającym się rolnikom i za kilka tygodni będzie miało swój własny obszerny lokal przy ul. Warszawskiej Nr. 9.

Nic dziwnego, że praca realna i fachowa zjednywa T-wu człon-

ków, którzy chętnie zapisują się do kół rolniczych, i pracując zapałem wprowadzając do swolch gospodarstw postęp i kulturę.

Zwłaszcza Wystawie dało się zaobserwować z jakim zainteresowaniem i chęcią wiedzy przyglądali się nasi rolnicy eksponatom zgromadzonym w pawilonach.

Okazy plodów rolnych wyhodowanych przy zastosowaniu lepszego ziarna, umiejętnej pielęgnacji, właściwego nawożenia, butyliły zawiść u tych którzy niekiedy z swych zagonów zawdzięczają swojemu zacołaniu.

Nie jeden z rolników, z podziwu nie wychodził, oglądając stawki bydła, trzody chlewnej, drobiu i koni. Tu się dowiedział nie jeden że najlepszą hodowlą w naszych warunkach jest rasa czerwonego bydła polskiego, że w tych samych warunkach wogóle daje najlepsze rezultaty w gospodarstwie pielęgnacji rasy.

Nic tak nie działa, jak przykład. To też ilość zasięgających porady w Okr. T-wie Roln. od czasu Wystawy potroiła się.

Wystawa zachwiała i przełamała wrodzony rolnikowi

konserwyzm. Przysłowiowe zdania: „dziad mój i ojciec tak gospodarowali, to i ja tak będę,” przyszedli sobie rolnicy tym razem z ironią. Nie jeden wymawiał sąsiadowi: „a widzisz, że wystawa ta, to nie zabawa!”

Na Wystawie szerokie pole do

popisu miały Szkoła Rolnicza w Supraślu i Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Antoniu. Obie te szkoły wykazały naocznie na jak wysokim poziomie są prowadzone i jak mimo ciężkich warunków

uczniowie zdobywają wiedzę zawodową.

Pociecha to dla nas wszystkich, bo ze szkół wyjdą zastępy młodzieży, przygotowane do pracy w przemyśle i na warsztacie rolnym.

Nastrój serdeczny i swojski szczególnie ujawnił się w drugim dniu wystawy. Przed jej zamknięciem rolnicy samorzutnie i entuzjastycznie dziękowali organizatorom wystawy

za poniesione trudy.

Na skromnym podwieczorku wydanym przez Komitet Wystawy dla kółkowiczów i wystawców, ci ostatni w gorących słowach wyrażali swą wdzięczność i uznanie dla pracy Okr. T-wa Roln.

Dzisiaj kiedy mówimy o rezultatach, jakie dała Wystawa należy wspomnieć, choćby krótko o zasługach tych, którzy sprawili, że Wystawa tak jak „słowo stała się ciałem”.

Pamiętamy wszyscy co było przed trzema czterema laty i co jest dzisiaj.

Nie będą to czczone komplementy

jeśli powiemy, że wprost z podziwem patrzyliśmy na pracę przegawawce i organizacyjne p. Tadeusza Tenczyńskiego i Wit. Pietraszewskiego. Potrafili zaagitować i sfery

Podziękowanie.

Komitet Wystawy czuje się w obowiązku podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia Wystawy tak swoją obecnością, jak i udziałem w Wystawie przez zgłoszenie eksponatów, a więc w pierwszym rzędzie p. Wojewodzie Rembowski, p. Wojewodzie, p. Stbroście, wszystkim przedstawicielom urzędów i organizacji społecznych, jak również dzielnej straży Ochotniczej w Zabłudowie, ks. dr. Kuźmickiemu i tym mieszkańcom Zabłudowa, którzy udzieliли bezpłatnych noclegów instruktorom i instruktorom przyjmującym udział w wystawie.

ziemiańskie i rolników drobnych, zasypali komunikatami prasę miejscową — słowem wszystkich zjednali i przekonali

A trudności do pokonania

było nie mało. Choćby i to, że miasto w osobach jego przedstawicieli nie odwiedziło Wystawy choćby i to, że więcej było krytyków, aniżeli tych którzy chcieli by współpracować. Miejmy nadzieję, że pierwsza

Wystawa w Zabłudowie nie będzie ostatnią, że wreszcie w innych miejscowościach powiatu zostaną również zorganizowane Wystawy.

Nabyte doświadczenie ułatwi obecnie pracę organizatorom.

Pięknie przyozdobiona brama wejściowa



P. Wojewodzin, Rembowski, otwiera Wystawę przecinając wstęgę

EKSPONATY NAGRODZONE na Wystawie w Zabłudowie

Komisja w składzie: Franc. Baranowski Kierow. Szkoły Rolniczej w Supraślu, Wacł. Malinowski, Wiktora Kuryłowicza, Anstazego Łosia i Edwarda Wiewiórkowskiego instr. Rolniczo-Hodowlanego przy OTR w Białymstoku pod przewodnictwem p. Hr. Stanisława Łosia, osądziła eksponaty na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Zabłudowie w dniach 4-go i 5-go września 1927 r. z działu

Rolniczego, Ogrodnictwa, Rekodziei, Przemysłu Rolnego i Fabrycznego i nagrodziła następująco:

Wincenty Krassowski z os. Białystoczek za owies sobieszyński nagroda od OTR 50 zł.

Szkoła Rolnicza z Supraśla za plody rolne dyplom na medal srebrny od CTR

Szkoła Rolnicza z Supraśla za warzywa i drzewka owocowe list pochwalny od CTR.

Wacław Malinowski z maj. Białystoczek za grupę zbóż dyplom na medal srebrny od CTR.

Wincenty Krassowski z os. Białystoczek za grupę kartofli i buraków od OTR, list pochwalny.

Mikołaj Kawelin z maj. Majówka za kultury sosny list pochwalny od OTR.

Wincenty Krassowski z os. Białystoczek za pszenicę wysokolowę 40 zł. od OTR.

Józef Młodecki z maj. Krolowy Most za grupę zbóż list pochwalny od CTR.

Zurkowski z Rafatówki za żyto list pochwalny od OTR.

Bohdan Karpowicz z maj. Bohdaniec za grupę żoź list pochwalny od CTR.

Antoni Godlewski z Zabłudowa za buraki i marchew 25 zł. od OTR.

Anastazy Łos z Zaczysa za kartofle i buraki 50 zł. od OTR.

Jan Mastowski z Zaczysa za kartofle 20 zł. od OTR.

Franc. Rogowski ze Skrybicz za żyto „petkus” brzoję łakową Łackiego wartości 100 zł. od OTR.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa. Oddział w Zabłudowie za grupę warzyw list pochwalny od CTR.

i ogrodnik za wzorowe prowadzenie ogrodu 50 zł. od OTR.

Bohdan Karpowicz z Bohdanca za owoce i opakowanie tychże list pochwalny od OTR.

Zurkowski z Rafatówki za grupę warzyw list pochwalny od OTR i 40 zł.

Antoni Krych z Zabłudowa za grupę warzyw 40 zł. od OTR.

Jankiel Shnydt z Zabłudowa za grupę warzyw i owoców 50 zł. od OTR

Tadeusz Malinowski z maj. Białystoczek za kolekcję motyli list pochwalny od O. T. R.

Rękodzieła.

Stefan Leonczuk z Małych Folwarków za młynek do mielenia zboża 25 zł. od OTR.

Wacław Malinowski z maj. Białystoczek za żłób swego pomysłu list pochwalny od OTR

Adolf Sokołowski z Białogostoku za wystawienie trzech maszyn masarskich 25 zł. od O.T.R.

Penar Pejsach z Zabłudowa za wystawienie 2 par małych pantofelków 25 zł. od O.T.R.

Michał Dakowicz za uszyte i wystawienie munduru strażackiego 15 zł. od OTR.

Szkoła rolnicza z Supraśla za wystawienie uia warszawskiego piętrozwa słoni nego list pochwalny od OTR.

Państwowa Szkoła Rzemieślnicza w Antoniu za grupę 14 pleców 8 sztuk materiałów i próby ze stali list pochwalny od OTR.

Przemysł Fabryczny.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Białymstoku za grupę narzędzi rolniczych list pochwalny od OTR.

Wefrajmark Fabryka sukna w Michałowie za próbki sukna i kuce list pochwalny od OTR.

Witold Antonowicz z Białogostoku za dział radiowy list pochwalny od OTR.

Browar „Dojldy” za wystawienie kilku rodzajów gatunków piwa wyborowego list uznania od OTR.

Komisja w składzie: przew. kom. hr. Łosłowej Marji, przew. Kola Ziemiaków p. Zofia Malinowska, członek zarządu p. Jadwiga Chlewska czł. współgosp. wiejskich Zajezlerce, p. Wiewiórkowska naucz. Szkoły Powsz. z Kamionki, p. Irena Milewska instr. hodowli drobiu s. kół gosp. przy C. T. R., p. Maciejewska instr. higieny s. kół gosp. przy C. T. R., p. Kuczkowska instr. okręg. Białostockie-

Przedstawiciele władz, zaproszeni goście i członkowie Komitetu Wystawy



Na zwiedzeniu Wystawy zostało dokonana wspólna fotografia. Na fotografii tej widzimy: 1) p. Wojewoda inż. Marjan Rembowski, 2) p. hr. Stanisław Łos — przew. Komitetu Wystawy, 3) Starosta białostocki Bielek, 4) p. Marjan Siemiatkowski, insp. Hodowlany CTR, 5) p. A. Terlecki, insp. Hodowlany owiec CTR, 6) p. Józef Zdzienicki, insp. organizacji gospodarstw CTR, 7) p. Witold Pietraszewski, delegat CTR na województwo białostockie, 8) p. M. Wiewiórkowski, inst. Okr. Tow. Roln. w Białymstoku, 9) p. Tadeusz Tenczyński, przew. Okr. T-wa Roln. w Białymstoku, 10) p. Glazer, insp. Biel. Zwiazku Hodowli bydła czerwonego polskiego, 11) p. W. Lubkiewicz, red. „Dziennika Białostockiego”, 12) p. adw. Jan Luffo, pełnomocnik do br. „Dojldy”, 13) p. Stanisław Hryniewicz, przew. białost. Oddziału Związku Ziemian, 14) p. Mikołaj Kawelin, wł. do br. Rafatówka. Dalej po lewej ręce p. M. Kawelin, członkowie Komitetu Wystawy, p. Wacław Malinowski z maj. Białystoczek, p. Anastazy Łos z Zaczysa, p. Kuryłowicz z Kamionki i p. kom. Ochotniczej Straży Ognowej w Zabłudowie, Wiszowaty.

go przy C.T.R. postanowiła nagrodzić następujące eksponaty na wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Zabłudowie w dniach 4 i 5 września 1927 roku:

Tkactwo.

Grażyna Łosiowna (za kilim kolorowy własnej roboty) wyróżnienie honorowe od C.T.R.
Brańska z Lubnika gm Zabłudów za dywany (10), 25 zł. od O.T.R.
Bajdrowicz z Zabłudowa za dywany, za pracę od O.T.R. nagroda pieniężna na warsztat dla Tercjarek 100 zł. i list pochwalny.
Jadwiga Chlewicka z Kł. Kot. Gopodyń z Kamionki za kostium damski, list pochwalny od O.T.R.
Kuryłowicz Marja z Kamionki za ręczniki tkane ze szlakami kolorowymi 10 zł. od O.T.R.

Szczepańska Genowefa z Zaczisa za najcięższe płótno 25 zł. od O.T.R.

Prez. Hryniewiczowa Stanisława z maj. Markowszczyzna za szale warsztatowe 10 punktów honorowych od O.T.R.

Muszyńska z Lubnika za dywany i chustkę wełnianą 25 zł. od O.T.R.

Roboty ręczne.

Stańska Józefowa gm. Zabłudów za dwie poduszki artystyczne 10 punktów honorowych od O.T.R.
Szczepańska z Zabłudowa za dwie serwetki kolorowe włożone z nici 10 zł. od O.T.R.
Kamińska Julia z Zabłudowa za lauffer 10 zł. od O.T.R.
Szykiewicz Bronisława z Zabłudowa

niówki za robótkę 5 zł. od o.t.r.

Pieczyno.

Wiesł. wzorowa Zaczisa gm. Zabłudów Koto gosp. wiejskich za grupę: pieczywo, konfitury, wina owocowe, sery i wyroby tkackie, list pochwalny od C.T.R. i pomoc w sumie pieniężnej 100 zł. na mediację postępową od o.t.r.

Pszczelnictwo.

Zofja Malinowska z Białegostoku za przybory pszczelarskie list pochwalny od o.t.r.

Ks. Proboszcz Tadeusz Szyborowski z Adamowicz pod Gródnem za walki z wosku, plaster na desce, gablotkę jedwabniczą i pszczelniczą oraz kokony swego wychowu najwyższy list pochwalny od o.t.r.

Zdobnictwo Ludowe.

Walerja Kozłowska ze Stomianki za artystyczne papierowe wycinanki 5 zł. od o.t.r.

Żelazowska Marja z kol. Romejki wieś Luchnowiec za jaską zdobioną artystycznie 5 zł. od o.t.r.

Komisja w składzie: M. Kawelna, I. Młodeckiego, Deleg. C.T.R. M. Siemiątkowskiego, Insp. Związku hodowli bydła czerwonego Głazera, Insp. Organizacji Małych Gospodarstw I. Zdziennickiego, Inspektora Rolniczo-Hodowlanego O. T. R. Białystok E. Wiewiórkowskiego, W. Malinowskiego, A. Łosia i A. Teleckiego, pod przewodnictwem p. Bileka Starosty pow. Białostockiego, osądziła eksponaty

mowa list pochwalny C. T. R. za grupę: 1 krowę, 1 jałowkę, 3 byczki rasy polskiej czerwonej.
Onufry Niwiarowski z Zabłudowa za 2 jałowki i jedną krowę rasy polskiej czerwonej od Min. Roln. po 8 zł. za sztukę razem 24 złote.

Trypuć Stanisław z Zaczisa za 1 krowę rasy polskiej czerwonej od Min. Rol. 12 zł.

Okręg. Tow. Roln. za buhaja „Szmył” stancjonowanego w Kamionce u Kamierczuka list pochwalny C. T. R. i Kamierczukowi za wzorowe utrzymanie tegoż buhaja 24 zł. od O.T.R.

Próńczuk Antoni z Kamionki za dwie krowy bezrasowe w uprzyję listy pochwalne C. T. R. i za racjonalne przystosowanie się w swojej małej gospodarce do warunków od O. T. R. 40 zł.

Iwaszkiewicz z maj. Dobryniówka za buhaja „Kotka” medal mały brązowy Min. Rol.

Mioduszecki Teofil z kol. Józefowa za buhaja rasy polskiej czerwonej 72 zł. od Min. Rol. Buhaj będzie zakolczykowany

Konie:

Kuchlewski Stanisław ze Skrybicz za klacz czteroletnią list pochwalny i 15 zł. od O.T.R.

Malinowski Wacław z maj. Białystoczek za dwie klacze list pochwalny O.T.R.

Janowicz Jan z Zabłudowa za klacz 15 zł. od O.T.R.

Borowski Stanisław z Krynichki za klacz 3-letnią list poch-

Stanisław Kuchlewski ze Skrybicz za ogiera lat 4 zimnokrwistego 25 zł. od O.T.R.

Mioduszecki Teofil z kol. Józefowa za klacz czteroletnią list pochwalny i 15 zł. O.T.R.

Mioduszecki Teofil z kol. Józefowa za klacz ze zrebkiem 15 zł. O.T.R.

Karpowicz Bohdan z maj. Bohdaniec za zrebaka 2 lata list pochwalny O.T.R.

Ks. Jerzy Lubomirski z maj. Dojlidy za grupę 3 ogierów i 2 klacze list pochwalny O.T.R.

Gabrych Józef ze wsi Janowice za klacz list pochwalny i 15 zł. od O.T.R.

Owce:

Dotyński Józef ze wsi Zajezerce za „Tryka Wrzosówkę” 2-letniego 24 zł. od Min. Roln.

Trzoda chlewna:

Ks. Jerzy Lubomirski z maj. Dojlidy za grupę 13 sztuk prosiąt rasy białej dużej angielskiej, list pochwalny od CTR

Wacław Malinowski z maj. Białystoczek za knura rasy dużej białej angielskiej, list pochwalny od O. T. R.

Wincenty Krassowski z osady Białystoczek za 1 knura i maciorę rasy dużej białej angielskiej, list pochwalny i 15 zł. od O.T.R.

Stanisław Hryniewicz z maj. Markowszczyzna za grupę 2 macior z prosiętami i knura rasy krzyżówki „Bergschyr”, list pochwalny od O. T. R.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Białymstoku. Oddział w Zabłudowie za knura i maciorę rasy dużej białej angielskiej, list pochwalny od O.T.R.

D r ó b

Pomorska Ferma Drobiu Rasowego Wacława Gołębiewskiego w Kowalewie na Pomorzu za dwie gęsi pomorskie, mały medal srebrny Min. Rol.

Zofja Malinowska z maj. Białystoczek za ku y zielononóżki, mały medal srebrny Min. Rol.

Janina Michałowska z Janowicz za kury „Wijandoty” i „Pelmu; troki” za grupę, list pochw. O.T.R.
Józef Młodecki z maj. Królowy Most za indyki kanadyjskie list pochwalny O.T.R.

Zurakowski z Rafałki za króliki rasy czarnej podpalanej, list pochwalny C.T.R., 10 zł. od O.T.R.

Hr. Marja Łosiowna ze Stomianki za kury, list pochwalny C.T.R.

Krassowski Wincenty z kol. Białystoczek za kury zielononóżki, 10 zł. od O.T.R.

Zofja Malinowska z maj. Białystoczek za indyki, list pochw CTR

NORA
SŁUCHAWKI
(Najnowszy typ słuchawek)
Nora Baby Kc. Cena 20 złotych)
NORA
GŁOSNIKI
NORA
RADIOAPARATY I T. D.
— 34 —
NAJLEPSZE
Wszędzie do nabycia 1375

SPÓŁDZIELNIA ROLNICO-HANDLOWA w Białymstoku, Lipowa 28.

Dostarcza: Maszyny, narzędzia rolnicze, zboże siewne, nawozy sztuczne i inne artykuły rolnicze.

Na wystawie w Zabłudowie dnia 4 i 5 b.m. Spółdzielnia otrzymała listy pochwalne od C.T.R. i O.T.R. za warzywa i narzędzia rolnicze

Dnia 19 września otwarte zostają w Białymstoku Kursy handlowe

pod kierownictwem: Stanisława Pukasiewicza, Dyrektora Szkoły Handlowej i Kursów koncesjonowanych przez Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. za N 21393/III i Izęlasza Szerzowskiego, b. wyższego urzędnika skarbowego. Kurs jednoročný obejmuje wszystkie gałęzie handlu i przemysłu. Kurs 6-cio miesięczny — buchalterję, kalkulację towarową, naukę o wekslu, stenografię i pisanie na maszynie. Po skończeniu kursów — świadectwa z prawem publiczności. Informacje i wpisy: Kancelaria kursów w gmachu Gimnazjum społecznego przy ul. Kupieckiej 49 w godzinach 10—12 i 5—7.



*Łdrowie i zadowolenie
zapewnione!
Używaj codziennie*



KALODONT
wyrób perf. Glida

KOMUNIKAT

Polskiego Czerwonego Krzyża.

Otrzymałmy od Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża, a mianowicie: Sz. Indych zł. 50. Simon dziu Białostockiego komunikat Eger zł. 20. Zarząd P.C.K. niniejszym składa Z racji „Tygodnia P.C.K.” wyjątkowym ofiarodawcom serdecznie dziękujemy za ofiary na rzecz Pol- ne podziękowanie.

BROWAR „DOJLIDY”
JERZEGO
Ks. Lubomirskiego
ZNANE PIWA:
Luksusowe
Eksportowe
Marcowe.

Na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Zabłudowie wyroby browaru zostały odznaczone najwyższą nagrodą — listem uznania Okręgowego T-wa Rolniczego.

FLIT
niszczy
Muchy, Komary, Mole,
Pluskwy, Karaluchy
i inne owady i ich
saredu.

Sprzedaż hurtowa FLITU w Białymstoku
STANDARD NOBEL W POLSCE Skład w Białymstoku



P. Wojewoda, inż. Marjan Rembowski i zaproszeni goście zwiedzają pawilon browaru „Dojlidy” Ks. Jerzego Lubomirskiego

dowia za dywanik haftem kolorowym 10 zł. od O.T.R.

Kozłowska Janina z Zabłudowa za serwetkę haftowaną 10 zł. od O.T.R.

Morzowna Marja z Luchnowca za serwetki szydełkowe list pochwalny od O.T.R.

Krassowska Jadwiga z kol. Białystoczek za haft kolorowy na szarem płótnie 10 zł. od O.T.R.

Kuczkowska z Białegostoku za poduszkę haftowaną 25 zł. od O.T.R.

Anastazowa Łosiowna z Zaczisa za roboty szydełkowe — 10 zł. od O.T.R.

Markowska z Zaczisa za kapek haftowaną 10 zł. od o.t.r.

Kuczyńska Józefa z Zabłudowa za roboty, pończochy i skarpetki 50 zł. od o.t.r.

Lina Szylling z Michałowa za koronki, serwetki niciane artystyczne list pochwalny i 25 zł. od o.t.r.

Haberkowa z Zabłudowa za obraz („Odaliska”) list pochwalny od o.t.r.

Ela Moryc z Michałowa za hafty białe list pochwalny od o.t.r.

Natalja Hagenmeister z Hieronimowa za artystyczne koronki i frywolitę najwyższą nagrodę honorową od o.t.r.

Miciełowska z Ignatek za komplet artystycznych robót list pochwalny od o.t.r.

Anna Arkiel z Michałowa za serwetki białe haft. list pochwalny od o.t.r.

Helena Moryc z Michałowa za lauffer list pochwalny od o.t.r.

Robótki Szkolne.

Mieczysław Skrzypkowski z Zabłudowa za robótkę 5 zł. od o.t.r.
Eugenja Boidakowna z Dobry-

na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Zabłudowie odbytej w dniach 4 i 5 września 1927 r. z działu bydła, koni, owiec, trzody chlewniej i drobiu, postanowiła nagrodzić następujące eksponaty:

Lebiediew z Luchnowszczyzny za buhaja rasy polskiej, czerwonej potwierdzenie drugi raz nagrody Min. Roln. m. m. srebrny.

Lebiediew z Luchnowszczyzny za grupę 6 krów rasy polskiej czerwonej list pochwalny Okr. Tow. Rolniczego

Okr. Tow. Rolnicze w Białymstoku za buhaja rasy polskiej czerwonej „Kmicca” stancjonowanego w Zabłudowie u Henryka Blesieńskiego list pochwalny C.T.R. i za wzorowe utrzymanie buhaja 24 zł. od O. T. R.

Adam Kamieruk z Małych Folwarków za zamilowanie do hodowli od O. T. R. 30 zł. z zobowiązaniem po przejściu na czerwony rasę.

Zurakowski z Rafałki za grupę trzech sztuk krów rasy polskiej czerwonej list pochwalny C. T. R.

Szkoła Rolnicza w Supraślu za buhaja „Bajkała” dyplom na medal mały srebrny Min. Rolnictwa.

Szkoła Rolnicza w Supraślu za buhaja „Magnata” dyplom na medal mały srebrny C. T. R.

Szkoła Rolnicza w Supraślu za grupę krów list pochwalny C.T.R.

Szkoła Rolnicza w Supraślu za wychów młodzieży list pochwalny O. T. R.

Szkoła Rolnicza w Supraślu za jałowki dyplom na mały medal brązowy C. T. R. i 20 zł. od O. T. R. za wzorowe prowadzenie obory.

Bar. Olga Rahm z maj. Hieroni-